

Magdalena Kopczyńska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PRZEKŁAD TEKSTÓW SPECJALISTYCZNYCH – OCZEKIWANIA I WYZWANIA A PRAKTYKA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2015.006>

Zarys treści: Celem artykułu jest omówienie wyzwań stojących przed tłumaczem i korektorem przekładów artykułów o tematyce historycznej jako tekstów specjalistycznych. W części teoretycznej autorka przedstawia definicje przekładu i języka specjalistycznego, które stanowią podstawę zaliczenia tekstów historycznych do kategorii tekstów specjalistycznych. Następnie przechodzi do omówienia problemów z tłumaczeniem i korektą przekładów tekstów historycznych, poświęconych zagadnieniu przestrzeni sakralnej w Prusach Zakonnych i opublikowanych w tomie *Sacred Space in the State of the Teutonic Order in Prussia*. Podsumowanie artykułu stanowią praktyczne wskazówki dla tłumaczy tekstów specjalistycznych.

Słowa kluczowe: teksty specjalistyczne, język specjalistyczny, problemy tłumaczeniowe,

1. Przekład tekstów specjalistycznych – próba definicji

Mimo że tłumaczenia specjalistyczne stanowią gros dokonywanych przekładów, teoretycy przekładu rzadko zajmują się nimi jako odrębnym zagadnieniem, najczęściej odróżniając przekład ustny od pisemnego, przekład wolny od dosłownego czy przekład tekstów literackich od przekładu tekstów użytkowych. Najprawdopodobniej wynika to z faktu, że częściej dokonują klasyfikacji tekstów ze względu na ich funkcję (w literaturze polskiej zob. Pisarska, Tomaszkiwicz 1996: 171–173, 181–182; Pieńkos 2003: 98–100). Ponadto sformułowanie spójnej definicji tłumaczenia specjalistycznego może utrudniać szerokie spektrum tekstów, które można uznać za fachowe, o czym wspominają Pisarska i Tomaszkiwicz: „Oczywiście tłumaczenie tekstów specjalistycznych nie jest jakąś jednorodną dziedziną, bo [...] istnieje olbrzymia liczba dziedzin, a w każdej dziedzinie funkcjonują różne kategorie tekstów”

(Pisarska, Tomasziewicz 1996: 182). W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych autorek, które zrównują przekład użytkowy ze specjalistycznym, nazywając go też technicznym (Pisarska, Tomasziewicz 1996: 184–188), Lukszyn i in. zawężają jego definicję i pojmują go jako: „Tłumaczenie tekstów z różnych dziedzin nauki i techniki wymagające od tłumacza przygotowania merytorycznego” (Lukszyn i in. 1998: 367). Szerzej na ten temat wypowiadają się Pieńkos (2003: 76, 89–100) i Kozłowska (2007: 47–54).

Definicje przekładu specjalistycznego często zawierają odniesienia do języka specjalistycznego, opisywanego jako „funkcjonalna odmiana języka narodowego charakteryzująca się przede wszystkim odrębnością leksykalno-frazeologiczną” (Lukszyn i in. 1998: 143) czy „Odmiana języka narodowego, charakteryzująca się specjalistyczną terminologią i odpowiednimi środkami ekspresji, typowymi dla danej dziedziny” (Tomaszkiewicz 2006: 50). Naturalnie, rozumienie przekładu specjalistycznego jako tłumaczenia tekstów zawierających słownictwo fachowe byłoby dużym uproszczeniem, zwłaszcza że teoretycy zwracają uwagę również na inne sprawy.

Wspomniani wyżej Lukszyn i in. mówią o „przygotowaniu merytorycznym”, które można interpretować jako konieczność posiadania, lub przynajmniej przyswojenia sobie, wiedzy fachowej. Pisarska i Tomasziewicz również zauważają, że „problem tłumaczenia tekstów specjalistycznych nie tyle polega na znajomości terminologii, ile na znajomości dziedziny, problemu, o którym mówi dany tekst” (1996: 186), oraz że liczą się również rodzaj i funkcja tekstu, cel przekładu i normy kultury języka docelowego. W podobnym duchu wypowiada się cytowany przez Dąbmską-Prokop (2000: 256) Breman, który podkreśla, że tłumacz tekstów specjalistycznych musi przekazać ich treść klarownie, odpowiedzialnie i skutecznie, zwracając uwagę na typ odbiorcy i dostosowując przekład do sytuacji pragmatycznej w kulturze języka docelowego. Potwierdza to w swoich rozważaniach na temat przekładu tekstów naukowych Kozłowska (2007: 55–56):

PTN jest specjalnym typem działalności przekładowej człowieka. Jest to związane ze szczególnym charakterem tekstów naukowych. Ich głównym celem jest nie tylko przekazanie informacji (jak w notatkach prasowych, dokumentach, itd.), nie tylko przekazanie pewnej ilości wiedzy na jakiś temat (jak w tekstach popularnonaukowych), lecz także zachowanie obrazu świata w ujęciu autora, sposobu objaśnienia zjawisk, struktury myśli, toku wywodu, sposobu widzenia itd.

Reasumując, można założyć, że przekład tekstów specjalistycznych polega na tłumaczeniu informacji sformułowanych w języku fachowym dla

określonego typu odbiorcy i służących ściśle wytyczonym celom. Zatem od tłumacza tego rodzaju tekstów będzie wymagać się umiejętności rozpoznania intencji autora tekstu, czyli dogłębnego zrozumienia treści i celu jego przekazu, określenia grupy odbiorców oraz przede wszystkim oddania sensu oryginału w języku docelowym.

2. Teksty historyczne jako teksty specjalistyczne

W świetle powyższych rozważań teksty historyczne z całą pewnością zaliczają się do kategorii tekstów specjalistycznych, gdyż zawierają specyficzną terminologię, wyróżnia je charakterystyczny styl i rejestr, odnoszą się do konkretnych realiów kulturowych, są kierowane do określonych adresatów i publikowane w sprecyzowanym celu. Ponadto „obudowa” tekstów o tematyce historycznej, czyli zawarte w nich cytaty, przypisy, odsyłacze czy bibliografia, pozwala zakwalifikować je do kategorii tekstów naukowych:

Specyficzność PTN nie wynika z tematyki, treści tekstu naukowego ani jego własności składniowych czy leksykalnych, ale z samej istoty, z uwarunkowań funkcjonalnych, z charakteru tekstu naukowego, z typu odbiorcy. Tekst naukowy poza występowaniem terminów różni się od innych tekstów „obudową” i występowaniem materiału ilustracyjnego (np. przykładów językowych), co powoduje, że przekład tekstów naukowych różni się od przekładu innych tekstów nieliterackich (Kozłowska 2007: 55).

Badaczka zauważa, że „obudowa” tekstu naukowego nie wymaga przekładu, ale ponownego skonstruowania zgodnie z normami języka docelowego (Kozłowska 2007: 78), co z kolei implikuje konieczność przestrzegania konkretnych zasad tłumaczeniowych. W związku z tym cytaty należy tłumaczyć z oryginału lub powoływać się na ich wcześniejsze przekłady, ewentualnie, w uzasadnionych przypadkach, podać własne tłumaczenie wraz z komentarzem, dlaczego starszy przekład nie został uwzględniony, w przypadku zaś cytatów w języku trzecim, najlepiej zacytować tekst w oryginale (Kozłowska 2007: 81–86). Przypisy, odsyłacze hasłowe i dane bibliograficzne przełożonego tekstu powinny odpowiadać normom języka docelowego (Kozłowska 2007: 90–91, 99). Powyższe zagadnienia w pełni dotyczą tekstów historycznych, w których nie brak odwołań do innych, często licznych, źródeł i w których przypisy i objaśnienia czasami zajmują więcej strony niż tekst zasadniczy, przez co rzetelne opracowanie „obudowy” tekstu historycznego jest zadaniem żmudnym i czasochłonnym.

Kozłowska (2007: 74) odnotowuje, że czynności związane z przekładem tekstów specjalistycznych obejmują:

- tłumaczenie *sensu stricto*, czyli oddanie sensu oryginału w języku docelowym;
- czynności specyficzne związane z przekładem terminów i przykładów;
- czynności „okołoprzekładowe” – opracowanie „obudowy” tekstu, dodanie niezbędnych komentarzy, dokonanie transliteracji, odczytanie konsultacji z autorem i specjalistami itp.

Odmienne zdanie wyrażają Pisarska i Tomaszekiewicz (1996: 182):

Specyfika przekładu użytkowego, specjalistycznego, nie wynika z jakichś innych przesłanek czy innych operacji przekładowych, które muszą być zastosowane, ale ze specyfiki czy charakterystyki tekstu, który się tłumaczy.

Należy pamiętać, że owa specyfika przekładanego tekstu pociąga za sobą konieczność wyboru określonych strategii i technik tłumaczeniowych. Problem ten, w odniesieniu do przekładu na język polski anglojęzycznych tekstów o tematyce historycznej, porusza Tabakowska (2003: 35):

Tradycja angielskiej historiografii oznacza zatarcie granicy między pracą naukową i publicystką. Tradycja polska natomiast bliższa jest niemieckiej, która wymaga uznania historii wyłącznie za naukę i traktowania jej z należytą powagą – także pod względem stylu.

Ponadto badacze zwracają uwagę na konieczność oddania w przekładzie stylu oryginału (Pisarska, Tomaszekiewicz 1996: 186–187). Kozłowska postuluje, by tłumacz tekstów naukowych umiał tworzyć tego rodzaju teksty (2007: 57), Tabakowska zaś podkreśla konieczność zachowania w tekście docelowym „ducha oryginału” przez stosowanie ekwiwalencji funkcjonalnej, gdyż „przekład ma oddziaływać na swojego czytelnika tak samo, jak oryginał oddziałuje na czytelnika oryginału” (2009: 166–168).

Znajomość dziedziny, stosowanie spójnej terminologii, opracowanie „obudowy” przekładu tekstu specjalistycznego, zachowanie formy oryginału oraz oddanie stylu autora to główne, a zarazem niemałe wyzwania stojące przed tłumaczem tekstów fachowych, w tym historycznych.

3. Przekład tekstów historycznych – praktyka

Przedmiotem rozważań w tej części artykułu będą zmagania tłumacza z korektą przekładów tekstów historycznych opublikowanych w tomie *Sacred*

Space in the State of the Teutonic Order in Prussia w ramach serii wydawniczej „Sacra Bella Septentrionalia”. Zadanie polegało na przetłumaczeniu wstępu autorstwa redaktora tomu i jednego rozdziału oraz dokonaniu korekty przekładów 11 rozdziałów z języka polskiego na język angielski, a także naniesienie niezbędnych poprawek w dwóch rozdziałach napisanych w języku angielskim, z których jeden był przekładem z języka duńskiego. Poza przełożonymi przez siebie wstępem i rozdziałem, tłumacz miał do czynienia z przekładami wykonanymi przez innych, nieznaną sobie specjalistów. Nie wiedział też, czy tłumaczeń dokonali może sami autorzy-historycy. Z wyłączeniem pięciu tekstów, tłumacz nie dysponował wersjami poszczególnych rozdziałów w języku źródłowym, co utrudniało odniesienie się do intencji autorów. Pozostawały mu konsultacje za pośrednictwem poczty elektronicznej. Należy zauważyć, że 15 autorów to 15 różnych stylów, które należało oddać w języku docelowym zgodnie z jego normami. Biorąc pod uwagę wspomniany wcześniej fakt, że historiografia polska przypomina niemiecką, a zatem charakteryzuje się bardzo formalnym stylem naukowym, oraz to, że docelowym odbiorcą przekładu miał być anglojęzyczny historyk, sprostanie wymaganiu Daviesa, że „Książki historyczne musi się lekko czytać” (Tabakowska 2003: 34), było prawdziwym wyzwaniem. Szczęśliwie dla tłumacza, punktem odniesienia dla korygowanych tekstów był rozdział autorstwa angielskiego historyka, napisany w stylu średnio formalnym, aczkolwiek zgodnym z wymogami stawianymi tekstem akademickim.

3.1. Terminologia

Wydawnictwo poświęcone zostało zagadnieniu przestrzeni sakralnej w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, a zawarte w nim treści cechuje interdyscyplinarność, obejmująca zarówno historię, jak i architekturę, etnologię, geografę, teologię czy konserwację dzieł sztuki. Występowanie w poszczególnych tekstach specjalistycznej terminologii z różnych dziedzin jest oczywiste, podobnie jak liczne odwołania do wydarzeń historycznych i kulturowych, które niekoniecznie musiały odbić się echem poza obszarem Prus Zakonnych. Zatem nie powinien dziwić fakt, że problemy z przekładem i jego korektą wystąpiły już na poziomie terminologii, którą trzeba było opracować i ujednotomić, by stała się zrozumiała dla obcojęzycznego odbiorcy. O ile ustalenie ekwiwalentów kluczowych terminów, typu „zakon krzyżacki” – *Teutonic Order* czy „historiografia” – *historiography*, nie nastęrczało trudności, gdyż łatwo można je znaleźć w słowniku, tłumaczenie tytułowego zwrotu „przestrzeń sakralna”, który w języku angielskim można oddać używając

przymiotnika *sacred* lub *sacral*, okazało się kłopotliwe i wymagało konsultacji ze zleceniodawcą. W trakcie rozmów udało się ustalić, że w anglojęzycznej literaturze fachowej przymiotnik *sacral* odnosi się do formalnych, zazwyczaj chrześcijańskich, miejsc kultu, więc wybór padł na pierwszy termin, który ma szersze znaczenie i może odnosić się również do pogańskich miejsc świętych, o których była mowa w kilku rozdziałach będących przedmiotem korekty. Przymiotnik *sacral* był używany wyłącznie w odniesieniu do chrześcijaństwa, co pozwoliło podkreślić kontrast między kultem sprawowanym przez członków zakonu krzyżackiego, a, w dużej mierze wciąż pogańskimi praktykami Prusów.

Poza terminologią historyczną autorzy tekstów stosowali słownictwo specjalistyczne z innych dziedzin, np. architektury. W związku z tym tłumacz musiał znaleźć ekwiwalenty terminów typu „konstrukcja drewniano-ziemna” (*earth and timber structure* – tu należało wykluczyć zastosowanie przymiotników *soil* i *wood*), „plan prostokąta” (*rectangular floor plan*), „ziemny piec akumulacyjny działający w systemie *hypocaustum*” (tym razem sprawdziła się technika uogólnienia, gdyż angielski termin *hypocaust* dobrze opisuje ten rodzaj pieca) czy „przedzamcze”. W ostatnim przypadku trzeba było oddać charakter miejsca, które *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN* definiuje jako „zabudowania znajdujące się na terenie przylegającym do zamku”. Jedynym źródłem leksykograficznym, w którym można znaleźć ekwiwalent „przedzamcza”, jest *Wielki słownik polsko-angielski* Stanisławskiego, który podaje odpowiednik *the approaches of a castle*; niestety, w kontekście weryfikowanego rozdziału nietrafiony, gdyż *approach* to raczej „droga dojazdowa”, więc „zabudowania”, o których pisał autor, zostałyby „utracone w tłumaczeniu”. Biorąc pod uwagę fakt, że przedzamcze malborskiego zamku zwane jest Zamkiem Niskim (tworzącym wraz z Zamkiem Średnim i Zamkiem Wysokim cały kompleks warowny), tłumacz zdecydował się na ekwiwalent *Low Castle*, użyty na oficjalnej stronie internetowej Muzeum Zamkowego w Malborku, choć do wyboru miał również (może nawet bardziej precyzyjny, gdyż angielski przymiotnik *fore* oznacza „przedni”) termin *Fore Castle*, stosowany na stronie internetowej UNESCO. Podobne problemy wystąpiły w przypadku przekładu terminów z zakresu archeologii (np. „znaleziska luźne” to *stray finds*, „importy” w znaczeniu artefaktów nietypowych dla danego obszaru to *imports*, a „waloryzacja” to *valorization*) czy konserwacji dzieł sztuki („Madonna szafkowa” to *shrine Madonna*, „freski” i „malowidła ścienne” to *murals*, a „modus post-strasburski” to *post-Strasbourg modus*).

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach częściej opisywane jest w literaturze niemiecko- niż anglojęzycznej, co wynika choćby z uwarunkowań

geopolitycznych, więc znalezienie jednoznacznych odpowiedników nie zawsze było możliwe. W niektórych sytuacjach należało zastosować technikę opisu, jak w przypadku terminu „baby pruskie”. Mimo że *Wielki słownik angielsko-polski polsko-angielski PWN-Oxford* definiuje hasło „baba” w kontekście archeologicznym jako *ancient stone figure of a woman with a cup*, nie do końca odpowiada ono rzeczywistości opisywanej w artykule będącym przedmiotem korekty, gdyż „baby pruskie” to kamienne posągi mężczyzn. Na szczęście autor rozdziału opisał zjawisko, dzięki czemu użycie terminu *Prussian babas* w tekście docelowym było zasadne i nie wymagało komentarza tłumacza, co w przypadku tekstu najeżonego odniesieniami i przypisami nie było bez znaczenia.

W książce poświęconej przestrzeni sakralnej nie mogło zabraknąć terminów teologicznych, często związanych z liturgiką. O ile przekład nazw święt czy nabożeństw, zazwyczaj przytaczanych po polsku (np. „Wielkanoc” to *Easter*, „jutrznia” to *matins*) i/lub po łacinie (np. *Resurrectionis Domini, totum duplex, memoria*), nie nastęczał większych trudności, zwłaszcza że, zgodnie z zaleceniami Kozłowskiej (2007: 85–86), terminy łacińskie należało zostawić w oryginale, znalezienie ekwiwalentów paramentów liturgicznych okazało się niemałym wyzwaniem. Widać to w niżej przytoczonym fragmencie, w którym na pierwszy plan wysuwa się powtarzalność leksemu „ornat”:

W opisie obydwu terminów spotykamy w literaturze następujące rozróżnienie: *ornat* oznaczał cały komplet szat używanych do celebracji eucharystycznej (czyli: ornat, albę, humerał, komżę, stułę, cingulum, dalmatykę itd.), natomiast termin *kasel* odnosił się do określenia pojedynczej szaty liturgicznej, dokładnie tylko do szaty wierzchniej, czyli dzisiaj jednoznacznie rozumianego ornatu.

Naturalnie w przekładzie należało odróżnić ornat jako zestaw szat liturgicznych od ornatu jako szaty wierzchniej. Przetłumaczenie dwóch pierwszych terminów za pomocą słownikowego ekwiwalentu *chasuble* stworzyłoby definicję tautologiczną. Dlatego też tłumacz „zapoznał się z lekturami autora” (Kozłowska 2007: 58) i sięgnąwszy do zbiorów Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, zdecydował się przełożyć termin pierwszy (ornat jako zestaw szat liturgicznych) jako *ornatus*, którego to wyrazu użył, cytowany przez autora rozdziału, Walther Ziesemer, termin drugi zaś – oddać jako *chasuble* i wyróżnić oba, jako jednostki leksykalne obcego pochodzenia, kursywą.

Literature emphasizes different meanings of both terms: an *ornatus* was a set of liturgical vestments used in the celebration of the Eucharist (*chasuble*, alb, amice,

surplice, stole, cincture, dalmatic, etc.), whereas *kasel* referred to a single vestment worn on top, today known as the chasuble (Wenta, Kopczyńska 2013: 150).

Podobnie przedstawiała się sprawa przekładu nazw naczyń liturgicznych – tu wyzwaniem był np. opis budowy trybularza czy listy paramentów: kieliarów, ampułek, paten, monstrancji.

Kolejnym problematycznym zagadnieniem było tłumaczenie nazw geograficznych. Praktyczne i przydatne wskazówki można znaleźć w publikacjach Newmarka (1998: 72) oraz Tabakowskiej (2003: 160–164). Ze względu na to, że *Sacred Space in the State of the Teutonic Order in Prussia* traktuje o Prusach Zakonnych, wskazane było, by nazwy miejscowości występowały w wersji historycznej, czyli pruskiej. Z drugiej strony, podanie ich tylko w takiej formie mogłoby wprowadzać w błąd odbiorcę, który miałby prawo zakładać, że średniowieczne nazwy nie uległy zmianie na przestrzeni wieków. By to rozwiązać, zastosowano następujące techniki:

- 1) najczęściej podawano nazwę historyczną, obok zaś, w nawiasie nazwę obecną oraz kraj, w którym dana miejscowość się znajduje, np. *Acre* (mod. *ʾAkko, Israel*) lub *Marienburg* (mod. *Malbork, Poland*);
- 2) w przypadku istniejących krain historycznych podawano nazwę pruską, natomiast w nawiasie jej polski odpowiednik, np. *Ermeland* (Polish: *Warmia*);
- 3) w przypadku nieistniejących krain historycznych używano bezpośredniego odpowiednika, np. „Jaćwież” – *Yotvingia*;
- 4) w przypadku nazw stanowisk archeologicznych podawano współczesną nazwę miejsca, a obok, w nawiasie jego pruski odpowiednik, np. *Dubrovka* (former *Regehnen*).

Ustalanie nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych wymagało szczególnej czujności, zwłaszcza w przypadku, gdy zmieniały się one zależnie od sytuacji politycznej. Dobrym przykładem w tej kategorii jest dzisiejszy Kaliningrad, w omawianym przekładzie zapisywany *Königsberg* (mod. *Kaliningrad, Russia*). Tłumacz musiał pamiętać, by w nawiasie nie podać nazwy Królewiec, obowiązującej, gdy miasto było stolicą Prus Książęcych, lecz nieznaną ani w języku angielskim, ani rosyjskim. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że niektórzy autorzy posługiwali się staropruską nazwą *Twangste*, której tłumacz oczywiście nie zmieniał, lecz zapisywał jako *Twangste* (mod. *Kaliningrad, Russia*). Podobny problem z przekładem nazwy tego miasta miała Tabakowska (2003: 79). Ponadto w przypadku tłumaczenia z języka polskiego na język angielski nazw miejscowości obecnie usytuowanych na terenie Federacji Rosyjskiej należało pamiętać o transkrypcji, np. zapisać Uzo-

łowoje jako *Uzolovoye* czy Uszakowo jako *Ushakovo*. Było to zadanie żmudne i pracochłonne, gdyż miejscowości te często są małe i trudno zlokalizować je na mapie.

Nazwy miejsc kultu można uznać za swego rodzaju podkategorię nazw geograficznych. Jeżeli nie miały bezpośredniego ekwiwalentu w języku docelowym (np. „kaplica” – *chapel*), zostawiano nazwę polską wyróżnioną kursywą (np. *Romowe*). Zazwyczaj kontekst i przypisy autora wyjaśniały charakter takiego miejsca, w związku z czym komentarz tłumacza był zbędny.

Wymieniane w książce nazwy własne obejmowały także postaci historyczne – ich imiona, przydomki czy pełnione funkcje. Zasady tłumaczenia nazw osobowych na język angielski podaje Newmark (1998: 70–72). W przypadku funkcji najpierw należy upewnić się, czy mają one swoje bezpośrednie ekwiwalenty, i je zastosować (np. „Wielki Mistrz” – *Grand Master*, „wójt” – *voit*), natomiast pozostałe zapisać kursywą, jeżeli nie występują w języku angielskim, i dodać stosowne objaśnienie (np. „*gratialis*, a priest maintained from the private funds of the Grand Master”). Dużej uwagi wymagało tłumaczenie imion kronikarzy – Piotra z Dusburga i Wiganda z Marburga (po angielsku odpowiednio *Peter of Dusburg* i *Wigand of Marburg*). O ile pierwszy w literaturze zarówno polsko-, jak i anglojęzycznej zwany jest również Dusburgiem, konwencji tej nie można zastosować w odniesieniu do drugiego, gdyż nie występuje ona w historiografii. Podobnie określanego przez autora jednego z rozdziałów mianem „marubrskiego herolda” Wiganda nie można nazwać po angielsku *herald of Marburg*, gdyż taki przekład wywołałby u anglojęzycznych czytelników niewłaściwe przekonanie odnośnie do jego roli. Konieczności zastosowania *of* zamiast *from* jako odpowiednika przyimka „z” nie trzeba tłumaczyć żadnemu angliście.

W przypadku postaci Maryi tłumacz musiał ujednoczyć imiona, którymi określana jest w języku angielskim (*Saint Mary*, *Virgin Mary*, *Mary Mother of Jesus*, *Blessed Virgin Mary*), zazwyczaj wybierając *Virgin Mary*, o ile nazwa jakiegoś kościoła mariackiego nie została wcześniej przetłumaczona jako *St Mary's*. Kolejnym wyzwaniem było konsekwentne stosowanie zwrotów *Madonna and the Child* lub *Virgin and Child* jako odpowiedników dzieł sztuki znanych jako *Madonna z Dzieciątkiem*.

Na koniec warto nadmienić, że w tomie nie zabrakło przywołań postaci „egzotycznych”, do których należy zaliczyć Ibrahima ibn Jakuba. Ze względu na prostotę zapisu tłumacz wybrał odpowiednik *Abraham ben Jacob* zamiast transkrypcji *Ibrāhīm ibn Ya'qūb al-Isrā'īlī al-Ṭurūshī*.

3.2. Gramatyka i stylistyka

Rozdziały będące przedmiotem korekty stanowiły również wyzwanie pod względem poprawności stylistycznej i gramatycznej. Przykładem może być konieczność uniknięcia zastosowania pleonazmu w przekładzie zdania: „Każdy krzyżacki dom zakonny, z założenia, musiał pełnić funkcje klasztorne”. Tłumaczenie: „Every Teutonic cloister had to have a cloister function” stanowiłoby definicję tautologiczną, zatem tłumacz zdecydował się użyć zwrotu *community house* jako odpowiednika określenia „dom zakonny” oraz uprościć „funkcje klasztorne” do *monastery*, co zaowocowało zdaniem: „Every Teutonic community house had to be a monastery”. Zastosowanie rzeczownika *monastery* zamiast *cloister* jest dyskusyjne, niemniej wynikało z faktu, że tłumacz chciał podkreślić, iż Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie był wspólnotą męską. Przykład ten jest również dowodem swobody interpretacyjnej tłumacza, która może być zębna w skutkach, jeżeli opacznie zrozumie on sens oryginału (Kozłowska 2007: 58).

Kolejnym zmaganiem podczas korekty były zdania tłumaczone dosłownie z języka polskiego na język angielski, jak: „Characteristic of the devotional forms and practices of the late Middle Ages is the striving for looking at and visual adoration of the object of worship: the consecrated Host or relics of saints”, które w oryginale zapewne brzmiało: „Charakterystyczną cechą praktyk i form dewocyjnych późnego średniowiecza jest dążenie do wpatrywania się w obiekt czci i jego wizualna adoracja: Najświętszy Sakrament lub relikwie świętych”. O ile angielski leksem *characteristic* jest zarówno rzeczownikiem, jak i przymiotnikiem, występując w pierwszej funkcji musi zostać poprzedzony przedimkiem. Ponadto można założyć, że „wpatrywanie się” i „wizualna adoracja” to wyrażenia synonimiczne, w związku z czym pierwszy, niezgrabny gramatycznie, człon *looking at* można pominąć. Po uściśleniu terminologii (w książce ekwiwalentem „Najświętszego Sakramentu” jest *Blessed Sacrament*) i przestawieniu szyku zdania tłumacz zaproponował następujący przekład przytoczonego fragmentu: „The devotional forms and practices of the late Middle Ages were characterized by the need of the visual adoration of the object of worship: the Blessed Sacrament or the relics of saints”.

Poza błędami składniowymi autorzy przekładów niewłaściwie stosowali przyimki, pomijali przedimki i zaniedbywali zgodność liczby rzeczownika (np. „on the turn of fourteenth and fifteenth century” zamiast „at the turn of the fourteenth and fifteenth centuries”) czy wykazywali się nieznajomością form czasownikowych (np. „It is impossible to reconstruct any homogenous, independently evaluating artistic concept, at least till the 1430s when wood-

carvers' workshops, strengthening in the structures of guilds in large cities, adopted and undertaken the conventions of the International Style”).

W tłumaczeniu zdania „Rankiem 17 IV 1362 r. na równinie rozciągającej się na północny wschód od zamku kowieńskiego zabrzmiała dostojna i jednocześnie mająca już dla współczesnych duży urok muzyczny «pieśń» wielkanocna” zrezygnowano z wiernego oddania frazy „już dla współczesnych”, która zaburzyłaby porządek wersji angielskiej, a nie miała kluczowego znaczenia dla jej sensu, zwłaszcza że przywołany utwór, dawny hymn zakonu krzyżackiego, nie jest obecnie powszechnie znany, trudno zatem przesądzać o jego walorach artystycznych. Po uproszczeniu (zob. Kozłowska 2007: 57) docelowe zdanie brzmi: „In the morning of 17 April 1362, at the plain extending north-east of Kaunas Castle, a solemn, but, at the same time, musically attractive, Easter ‘chant’ was heard”.

Kolejnym wyzwaniem były przekłady opisów fotografii przedstawiających słabo widoczne freski, które miały „odbiorcę przekładu ustawić w takim punkcie obserwacyjnym, z którego będzie mógł widzieć obraz maksymalnie podobny do tego, jaki na użytek czytelnika stworzył autor” (Tabakowska 2009: 48). Dodatkową trudność stanowił brak możliwości kontaktu z autorem tekstu, który zmarł. W podanym niżej przykładzie celem było klarowne oddanie tego, co robi każda z czterech rąk stanowiących ramiona krzyża: „The arms of the Cross end with four hands: the top one inserts a key to the lock of the Heavenly Jerusalem gate; the bottom one holds a hammer; the right hand faces the painting, driving a sword into the head of the Synagogue; whereas the left one holds a crown over Ecclesia’s head.” W retlanslacji zdanie brzmi: „Ramiona krzyża stanowią cztery dłonie: górna wkłada klucz do zamku bramy Niebieskiego Jeruzalem, dolna trzyma młot, prawa skierowana jest w kierunku malowidła i trzyma miecz przeszywający głowę Synagogi, zaś lewa trzyma koronę nad głową Eklezji”.

3.3. „Obudowa”

Mimo że autorzy artykułów otrzymali szczegółowe wskazówki redakcyjne, w pracy tłumacza nie zabrakło problemów związanych z edycją tekstu. Obejmowały one: wyrównywanie tekstu do lewej strony zamiast wyjustowania, wyróżnianie śródtytułów, stosowanie wielkich liter zamiast kapitalików w pisowni nazwisk, używanie różnych stopni pisma, wcięć akapitowych i odstępów międzywierszowych, sposób przytaczania cytatów czy podpisywania ilustracji. Ujednolicenie formy zapisu było zadaniem tym bardziej żmudnym, że w tekstach pojawiało się wiele wyrażen pruskich i łacińskich, których to

języków tłumacz nie zna, a które musiały być przytoczone poprawnie w oryginalnej formie – takie przypadki wymagały konsultacji z autorami rozdziałów – oraz charakterystycznych dla tekstów historycznych rozbudowanych przypisów. Problemy sprawiało też oprogramowanie, które automatycznie zmieniało niektóre nazwy własne, robiąc z Dusburga Duisburg (autorzy tekstów odrzucali akceptowaną przez niektórych badaczy tezę, jakoby autor najważniejszej kroniki Prus Zachodnich pochodził z tej drugiej miejscowości), a ze Strasburga (pruska nazwa Brodnicy) Strasbourg (angielska nazwa Strasburga). Ponadto zadaniem tłumacza było sporządzenie spójnej i przejrzystej listy skrótów dzieł cytowanych przez autorów. Wymagało to sporej uwagi, gdyż nie można było przeoczyć żadnej pozycji opatrzonej skrótem na ponad 300 stronach tomu. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że obowiązki korektora wykraczają poza sprawdzenie poprawności treści przekładu pod względem gramatyczno-leksykalnym i często obejmują wyřeczanie autorów w wykonaniu prac redakcyjnych. Naturalnie tłumacz-korektor może poprosić autora, by dostosował formę zapisu do wskazówek redakcyjnych, niemniej wymiana korespondencji może nie przynieść oczekiwanych efektów i zająć więcej czasu niż tłumacz poświęciłby na ujednoczenie edycji poszczególnych rozdziałów.

4. Uwagi końcowe

O sukcesie pracy korektorsko-przekładowej, której dowód stanowią pozytywne recenzje tomu, zadecydowały takie czynniki, jak: doświadczenie tłumacza w przekładzie tekstów historycznych i związana z nim znajomość dziedziny, umiejętność wyszukiwania informacji w różnorodnych źródłach (słownikowych, fachowych, encyklopedycznych, internetowych), możliwość konsultacji z autorami poszczególnych rozdziałów oraz dobra współpraca z redaktorem tomu i wydawnictwem.

Zawarte w niniejszym artykule rozważania dowodzą, że praca tłumacza-korektora tekstów specjalistycznych nigdy nie jest skończona, gdyż zawsze można coś poprawić, udoskonalić lub zmienić podjętą decyzję. Niemniej zapoznanie się z pełną wersją autorkiego tekstu i odczytanie go jako całości, z jednoczesnym zrozumieniem intencji twórcy i celu przekazu, ułatwia tłumaczowi wybór odpowiedniej strategii globalnej. Zrozumienie treści umożliwi rzetelna „baza wiedzy”, w postaci literatury i prasy fachowej, wydawnictw encyklopedycznych i słowników, wiarygodnych stron internetowych, a także konsultacje ze specjalistami w danej dziedzinie i samym autorem. Określenie odbiorcy tekstu jest warunkiem koniecznym, by przekład mógł spełniać taką funkcję w kulturze docelowej jak oryginał w kulturze źródłowej. Na poziomie

terminologicznym, zwłaszcza gdy dane dzieło charakteryzuje się intertekstualnością i powtarzalnością fraz i wyrazów, warto sporządzić glosariusz, który umożliwi zachowanie spójności terminologicznej oraz stanie się cennym źródłem leksykograficznym w przyszłości. Dyskusji nie podlega doskonała znajomość technik translacyjnych oraz gramatyki i stylistyki zarówno języka źródłowego, jak i docelowego, która w dużej mierze stanowi o właściwym dekodowaniu sensu oryginału i oddaniu go w przekładzie (Tabakowska 2003: 188–206). Ważna jest też „elastyczność” tłumacza, który zawsze musi być gotowy zweryfikować swoje wybory, na przykład gdy zdobędzie nową wiedzę specjalistyczną, przydatną w przekładzie danego tekstu, albo umieć negocjować rozwiązania problematycznych zagadnień z autorem, redaktorem i/lub wydawcą dzieła. W przypadku spraw nierozwiązywalnych tłumacz będzie musiał wykazać się kreatywnością (Kozłowska 2007: 58), a na każdym etapie procesu przekładu powinien zachować wzmoczoną czujność w myśl maksymy Tabakowskiej, że „trzeba wiedzieć, a żeby na pewno wiedzieć, że się wie, trzeba sprawdzać” (2003: 69). Jak udowodniono na przykładzie tomu *Sacred Space in the State of the Teutonic Order in Prussia*, gros pracy tłumacza-korektora pochłaniają czynności okołoprzekładowe. Warto zatem po zapoznaniu się z oryginałem, ale jeszcze przed przystąpieniem do tłumaczenia, sporządzić listę zasad redakcyjnych, co umożliwi spójną edycję tekstu. Oczywiście zasady redakcyjne muszą być zgodne z regułami rządzącymi przekładem oraz normami języka docelowego (Kozłowska 2007: 77–99).

Naturalnie wyżej wymienione wskazówki można odnieść to większości typów przekładów, należy jednak pamiętać, że poza wykonaniem typowej pracy przekładowej od tłumacza tekstów specjalistycznych wymaga się eksperckiej wręcz znajomości danej dziedziny oraz terminologii fachowej oraz że zostanie on obciążony odpowiedzialnością za ewentualne niedociągnięcia przekładu.

Literatura

- Berman, A., 1991, „Traduction spécialisée et traduction littéraire”, [w:] *La traduction littéraire, scientifique et technique*. Actes du Colloque International organisé par l'Association Européenne des Linguistes et des Professeurs de Langues (AELPL), Paris, s. 9–15.
- Dąbmska-Prokop, U. (red.), 2000, *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa.
- Dubisz, S. (red.), 2006, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa.
- Kozłowska, Z., 2007, *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*, Warszawa.

- Linde-Usiekniewicz, J. (red.), 2004, *Wielki słownik angielsko-polski polsko-angielski PWN-Oxford*, Warszawa.
- Lukszyn, J. (red.), 1998, *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa.
- Newmark, P., 1998, *Approaches to Translation*, New York–London–Toronto–Sydney–Tokyo.
- Pieńkos, J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków.
- Pisarska, A., Tomaszewicz, T., 1996, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Poznań.
- Stanisławski, J., 1969, *Wielki słownik polsko-angielski*, Warszawa.
- Tabakowska, E., 2003, *O przekładzie na przykładzie*, Kraków.
- Tabakowska, E., 2009, *Tłumacząc się z tłumaczenia*, Kraków.
- Tomaszewicz, T. (red.), 2006, *Terminologia tłumaczenia*, Poznań.
- Wenta, J. (red.), 2013, *Sacred Space in the State of the Teutonic Order in Prussia*, M. Kopczyńska (tłum.), Toruń.
- <http://www.kpbc.ukw.edu.pl> (dostęp: 15 grudnia 2013 r.).
- <http://whc.unesco.org/en/list/847> (dostęp: 15 grudnia 2013 r.).
- <http://www.zamek.malbork.pl> (dostęp: 15 grudnia 2013 r.).

Technical translation – expectations, challenges, practice

Summary

This article addresses the issue of the challenges faced by a translator and proofreader of historical papers as technical texts. The theoretical part includes various, albeit scarce, definitions of technical translation and jargon and serves to classify historical texts as technical ones. The practical part is a discussion of the problems faced by the translator and proofreader of the book entitled *Sacred Space in the State of the Teutonic Order in Prussia*. The author describes the challenges connected with providing a coherent volume composed of 14 chapters, each written by a different scholar, in terms of editing, terminology, style, grammar, and discrepancies between the Polish and English languages. The article ends with a set of tips which are meant to facilitate the work of translators of technical texts and include creating a glossary of specialist terminology, developing appropriate translation and linguistic competence, applying various translation techniques, following (and/or) preparing a stylesheet, and collaborating with authors, editors, and publishers.

Keywords: technical texts, technical jargon, translation problems

